

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 526

Poznań, środa dnia 15 listopada 1933

Rok XXVIII

Polska bandera na niemieckim okręcie

Statek „Kościuszko“ wyratował załogę niemieckiego parowca „Horst Wessel“ i przejął parowiec ten jako bezpieczny na własność „Żegluga Polskiej“

Warszawa. (Tel. wł.) Zarząd Linji Gdynia — Ameryka otrzymał następującą depezę radiową:

Dnia 14 listopada w godzinach porannych statek Linji Gdynia — Ameryka „Kościuszko“ pod dowództwem kpt. Borkowskiego wyratował załogę tonącego niemieckiego parowca rybackiego „Horst Wessel“. Cała załoga w liczbie 12 osób została wyratowana i znajduje się na pokładzie „Kościuszki“, zmierzającego z Nowego Jorku do Kopenhagi. Położenie geograficzne „Kościuszki“ północ 57 stopni 53 minuty, wschód 0 stopni 25 minut. Katastrofa statku rybackiego „Horst Wessel“ wydarzyła się na wschód od północnych brzegów Szkocji. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) Od kpt. Borkowskiego nadszedł dalszy telegram, że statek „Horst Wessel“ został zbadany przez inżyniera okrętowego

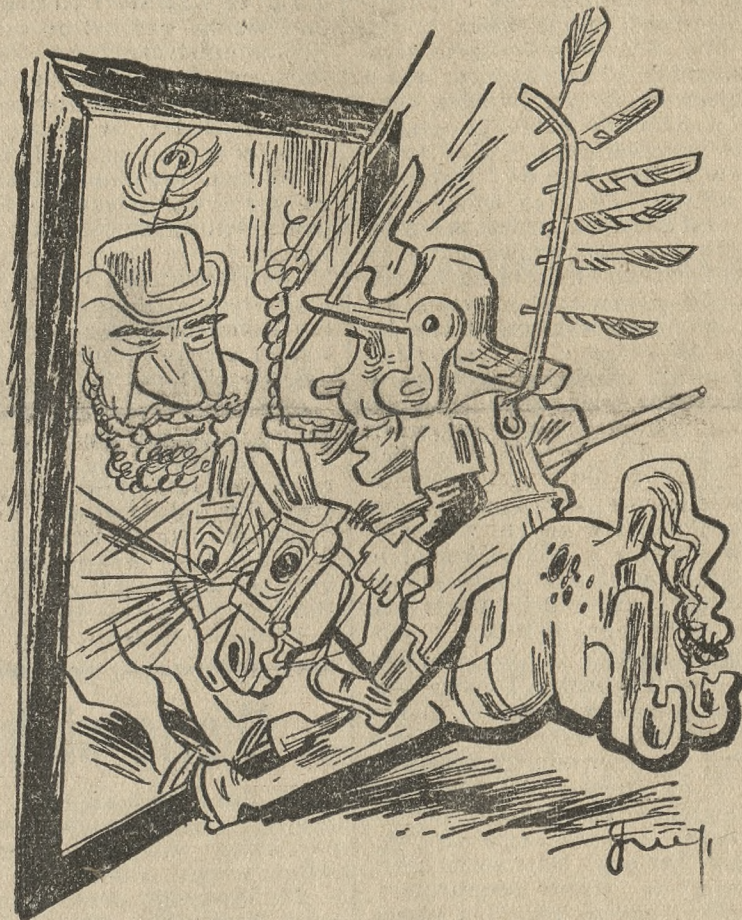
ze statku „Kościuszko“ i ekspertyza wykazała, że okręt nie tonie. Wobec tego „Kościuszko“ podniósł na „Horst Wessel“ banderę polską i przejął ten statek jako bezpieczny na własność Linji „Żegluga Polska“.

„Kościuszko“ holuje płynący pod

flagą polską statek „Horst Wessel“ do Kopenhagi jako najbliższego miejsca postoju.

Katastrofa „Horst Wessel“ wydarzyła się w odległości 30 mil ang. na północ od Skager w Jutlandji.

Waika z kartkami w lustrze



Czyli: Wiślicki trzymaj me, bo cię zabiję.

Zwalnianie notariuszy

Warszawa. (Tel. wł.) Na zasadzie nowego dekretu o notariacie ministerjum sprawiedliwości przystąpiło do zwalniania notariuszy ze stanowisk. Pierwsze zwolnienia zostały dokonane na terenie Małopolski. Definitywne zwolnienia notariuszy zostały wyznaczone na 30 listopada.

W Małopolsce zostanie zwolniona jedna trzecia część ogółu notariuszy. (w)

Zamordowanie policjanta

Borysław. (PAT.) W nocy z 13 na 14 bm. został zamordowany na placu przed dworcem kolejowym post-runkowy PP. Julian Krzyszkowski.

Krzyszkowski został ugodzony dwoma strzałami z rewolweru przez 2 sprawców w czasie legitymowania ich.

Aresztowanie b. posła - komunisty

Warszawa. (Tel. wł.) Do Warszawy nadeszła wiadomość o aresztowaniu w Moskwie b. posła na Sejm polski, komunisty Sochackiego.

Sochacki, znany z wystąpień na terenie sejmowym, został skazany sądownie i wydany przez Sejm, ale wówczas uciekł do Sowiec i tam otrzymał stanowisko w organizacjach spółdzielczych. (w)

Sensacyjna kradzież dzieł sztuki

Międzynarodowi włamywacze grasują obecnie w Sztokholmie

Sztokholm. (PAT.) Ubiegłej nocy popełniono sensacyjną kradzież dzieł sztuki, będących własnością znanego kolekcjonera szwedzkiego, inż. Rascha M. In skradziono obraz Rembrandta, oceniany na pół milj. koron. Ponadto pastwą złodziei padł bardzo stary brewarz.

Złodzieje, którzy działali z całą znajomością rzeczy należą prawdopodobnie do bandy międzynarodowych włamywaczy, którzy przed kilku dniami dokonali włamania do mieszkania i zbiorów przywódcy stronnictwa konserwatywnego, Tryggera.

Zredukowany monter zastrzelił dyrektora szpitala

Lekarz zmarł w dwie godziny po zamachu

Stanisławów. (PAT.) Zwolniony z posady monter szpitala powszechnego w Stanisławowie Nycz strzelił wczoraj z rewolweru do dyrektora szpitala dr. Lachmunda. Kula przebiła płuca. Następnie Nycz skierował rewolwer do siebie i ciężko się postrzelił.

Stan obu rannych jest groźny. Stanisławów. (PAT.) Postrzelony ciężko w płuca przez montera Nycz

czą dyrektor szpitala w Stanisławowie dr. Lachmund, zmarł w dwie godziny po wypadku.

Z uniwersytetu warszawskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Popołudniowa prasa „sanacyjna“ donosi, że wznowienie wykładów na uniwersytecie warszawskim nastąpi dopiero od grudnia. (w)

Samolot na 128 osób

Moskwa. (PAT.) Charkowska fabryka samolotów wypuściła największy w świecie samolot K 7, konstrukcji inż. Kalinina.

Samolot ten poruszany jest przez 6 motorów i posiada 64 miejsca sypialne lub 128 siedzących. Poza to w samolocie znajduje się salon oraz pokład spacerowy, umieszczony na skrzydłach.

Z prasy wileńskiej

Warszawa. (Tel. wł.) W sferach „sanacyjnych“ potwierdzają wiadomość, którą przed kilku tygodniami ogłosił „Kurier Poznański“, o zlaniu się wileńskiego „Słowa“ i „Kurjera Wileńskiego“ Pracownicy tych dzienników otrzymali wypowiedzenie na 1-go lutego. W dniu tym ukaże się pierwszy numer połączonego pisma.

Na czele komitetu redakcyjnego stanie prof. Ehrenkretz. (w)

Pożar w kinie

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj zrana wybuchł w kinie „Coloseum“ pożar. Spłonęła podłoga i wnętrze dwóch łóż.

Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia. (w)

Aresztowanie 25 studentów

Warszawa. (Tel. wł.) W nocy z poniedziałku na wtorek policja polityczna przeprowadziła rewizję i aresztowała 25 studentów, przeważnie narodowców, wśród nich inż. Judyckiego, pod zarzutem działalności antyżydowskiej. (w)

Samochód spadł w przepaść

Modena. (PAT.) W pobliżu Marano samochód w którym znajdowało się 8 osób, stoczył się w przepaść głębokości 150 m.

Dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, a 4 są ciężko ranne.

Pałac w Wilanowie rezydencją Prezydenta Rzpl.

Warszawa. (Tel. wł.) Pałac wilanowski, którego właścicielem był Ksawery Branicki, wskutek zadłużenia w Banku Rolnym na sumę 11 milj. zł. przejdzie na własność tego Banku i stanie się rezydencją Prezydenta Rzplitej.

Zamek królewski w Grodnie, pochodzący z 16 w., ma również otrzymać nazwę rezydencji Prezydenta. Z powodu zapowiedzianego na 26 listopada przyjazdu Prezydenta R. P. do Grodna czynione są przygotowania, aby Prezydent mógł zamieszkać w zamku. (w)

W kraju i w świecie

— Wczoraj zmarł w Gdyni nagle na aneuryzm serca wicekonsul holenderski w Gdyni Józef van Baaren.

— W lesie ponarskim w Wilnie na jednej z sosen znaleziono wiszącego mężczyznę, lat około 50, ubranego dość elegancko. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów. — Władze policyjne wszczęły dochodzenie celem ustalenia nazwiska samobójcy.

— Sąd Apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie b. nadkomisarza straży celnej Jana Siedleckiego i innych, oskarżonych o przemyt środków leczniczych. Wyrok sądu okręgowego został zatwierdzony w stosunku do wszystkich oskarżonych za wyjątkiem Dajkowskiego, którego uniewinniono.

— Z polecenia prokuratora w Sosnowcu zatrzymany został przez policję współwłaściciel huty szklanej Seps w Strzemieszycach, Dawid Finkel pod zarzutem spowodowania podstępnej upadłości huty.

Wśród kolonistów żydowskich

Wspomnienia z podróży do Palestyny

Galilea jest krajem, do którego chętnie jeżdżą koloniści żydowscy, a to dlatego, ponieważ nadaje się ona do uprawy ziemi w daleko wyższym stopniu, aniżeli skalista Judea.

Wprawdzie i tu klimat pozornie nie jest dla rolnictwa odpowiedni, gdyż deszcze padają tylko w miesiącach zimowych i j. mniejszej od listopada do lutego lub marca, a w ciągu lata deszczu wogóle niema i panuje jednolita susza, jednakże ziemia jest tu urodzajna, a to dzięki temu że w ciągu lata nocami spada bardzo obfita rosa, która zupełnie wystarcza dla utrzymania i rozwoju roślin.

Koloniści żydowscy, którzy tu przychodzą i osiadają na roli starają się o możliwie największą kulturę rolną. Mają więc specjalne narzędzia rolnicze, które sprowadzają z Lipska, a zdolniejszych Żydów wysyłają na studia rolnicze do Europy, zwłaszcza do Holandji.

Gospodarstwa ich mają dwójaki charakter. Niektóre są indywidualne, to znaczy, — jak u nas — należą do jednego właściciela. Ale są także gospodarstwa zbiorowe, prowadzone przez kolonistów wspólnie, a więc na sposób komunistyczny.

I jedne i drugie narazie rozwijają się dobrze. Jednakże pewien kolonista żydowski z okolic Nazaretu przyszedł do mnie, że w owych gospodarstwach zbiorowych coraz większe mają kłopoty i trudności, tak, iż prawdopodobnie w niezbyt długim czasie ten system gospodarki upadnie.

Kolonistów, a więc Żydów osiadłych na roli jest w Palestynie niezbyt wielu. Żydzi w swojej ojczyźnie wogóle nie czują się dobrze, a szczególnie źle czują się na roli.

Sprawiedliwość każe przysądzić, że koloniści żydowscy w Palestynie, to żywo i wcale kulturalny. Z drugiej jednak strony należy pamiętać, że w naro-

dzie swoim stanowią oni nieliczny odselek.

Tu również można się przekonać, ile słuszności miał twórca syonizmu, dr Max Nordau, który twierdził, że zjednoczenie się Żydów na ziemi ich ojców uśzlachetni i podniesie ten naród z moralnego upadku i zwyrodnienia, w jakie popadł. W dwutomowym dziele „Entartung“ dr Nordau zajmuje się zwyrodnieniem wogóle, a zwłaszcza zwyrodnieniem Żydów. Twierdzi on, że wyrzucenie tego narodu z ziemi ojców rozproszenie po świecie i jednostronność jego zajęć doprowadziło do dostawo do degeneracji i stało się powodem zniechęcenia ich przez wszystkie narody. Dr Nordau nie przypisuje też antysemityzmu złościwości innych narodów i nie potępia go. Owszem dziwi się nawet, że jest on tak mało gwałtowny i że narody nieżydowskie są tak cierpliwie wobec ciągłych niesłychanych napaści żydostwa.

Zwłaszcza ze wstętem i oburzeniem mówi o takich Żydach literatach jak Henryk Heine, Zola lub Bernard Shaw, którego niewiadamo dlaczego, pisma nieżydowskie i żydowskie nazywają zwykle Irlandczykiem.

Dr Max Nordau jak najostrzej piętnuje haniebna i nieczymna robota tych Żydów i dziwi się bardzo narodom chrześcijańskim, że pozwalają plwać takim indywidualom na swoje największe świętości i uważają wszystkie te ohdy za wyskok mądrości dowcipu i genju-

szu. Z największą też pogardą odnosi się do chrześcijan i nieżydów, którzy przez takie postępowanie okazują swoją głupotę lub nieczymny charakter.

Gdy przypatrywałem się kolonistom żydowskim w Palestynie, wówczas słowa dr. Nordau żywo stały mi w pamięci. A gdy widziałem jaką ogromną różnicę zachodzi pomiędzy nim a Żydami w Europie, musiałem przysądzić, że Nordau bezwzględnie wiele ma racji.

DR CELESTYN RYDLEWSKI.

Czechosłowacja, Niemcy i Włochy

zgłosiły swój udział w Challenge'u 1934 r.

Warszawa (Tel. wł.) 15 b m o godz. 12 upływa termin zgłoszeń poszczególnych państw do udziału w Challenge'u w r. 1934. Termin ten nie może ulec odroczeniu.

Wczoraj do godz. 6 wieczorem Aeroklub R. P. nie otrzymał jeszcze żadnego oficjalnego zgłoszenia. Zgłoszenia takie

wpływają normalnie w ostatniej chwili. (w)

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Aeroklub R. P. otrzymał trzy zgłoszenia udziału w Challenge 1934 r. Mianowicie udział zgłosiły Aerokluby czeski, niemiecki i włoski.

Z procesu o podpalenie Reichstagu

Świadkowie z obozów koncentracyjnych

Nowa zmiana w zachowaniu się v. der Lubbe'go

Berlin (PAT.) W dniu wczorajszym przedmiotem ożywionych rozmów i dyskusji zarówno prasy jak i publiczności był van der Lubbe, który wygląda względnie świeżo i z żywym zainteresowaniem śledzi przebieg rozprawy.

Jako pierwszy zeznaje świadek Kempfer sprowadzony z obozu koncentracyjnego w Brandenburgii. U świadka mieszkał w r. 1932 Popow. Do domu świadka przyprowadził go jeden z komunistów niemieckich, który przedstawił mu nieznanego Popowa jako emigranta politycznego. Było to na początku maja 1932 r. Świadek odnalazł Popowowi pokój, do którego on nikogo nie wpuszczał. W czerwcu 1932 nieznanego emigranta odwiedził jakiś obokrajowiec, słabo władający językiem niemieckim. Na podstawie fotografii prasowych świadek rozpoznął w nich Popowa i Tanewa. Duże zaciekawienie budzi oświadczenie świadka, jakoby raz spotkał Popowa w kuchni w chwili gdy ten wylewał z butelki jakiś płyn. Świadek, który należał do partii komunistycznej, od r. 1926 był aktywnym członkiem „Czerwonej Pomocy”.

Następnie świadek charakteryzuje obu Bułgarów: Popowa i Tanewa, poczem następuje konfrontacja. W pierwszej chwili świadek wskazuje palcem na Torgiera, poczem dopiero kierunek reki schodzi na Popowa. Na zapytanie przewodniczącego świadek kategorycznie oświadcza, że rozpoznaje zarówno Popowa jak i Tanewa. Następują krzyżowe pytania ze strony prokuratora obrony i oskarżonych. Świadek płacze się.

Adw. Teichert zapytuje świadka, czy w jego mieszkaniu drukowano ulotki komunistyczne. Świadek odpowiada twierdząco poczem z dalszych wyjaśnień wynika, że świadek był kilkakrot-

nie karany za kradzież, oszustwo itp.

Ozwanie następuje na sali, gdy do głosu zstąpił się Dmitrow. Zapytuje on świadka czy był on członkiem partii komunistycznej, czy też „Czerwonej Pomocy”. Świadek odpowiada, że należał do partii komunistycznej. Dmitrow oświadcza wówczas, takich elementów komunizmu nigdy nie tolerował.

W tem miejscu nadprokurator nagłe przerwa uwagę — Przecież pan, panie Dymitrow, był także kilkakrotnie karany.

Dymitrow: — Tak ale politycznie. Następnie na tle drastycznych pytań Dymitrowa dochodzi do ostrego starcia z przewodniczącym, który nie dopuszcza Dymitrowa do głosu.

Dymitrow zapytuje następnie świadka, czy wiadomo mu, że „Czerwona Pomoc” zajmowała się stosowaniem terroru wobec faszystów zabijaniem przeciwników itd. Świadek przeczy temu.

Dalsze pytania Dymitrowa wywołują w sali duże napięcie. Dymitrow pragnie też w związku z zeznaniami min Goeringa złożyć oświadczenie, do czego sąd jednak nie dopuszcza.

Zkolei następuje przesłuchanie żony Kempfera w charakterze świadka.

W czasie popołudniowej rozprawy zwracała uwagę zmiana w zachowaniu się v. d. Lubbe'go, który chwilowym krokiem zbliżył się do swego miejsca, był błady i znowu łepym wzrokiem wodził po sali.

Świadek Kaspar, b. poseł komunistyczny sprowadzony został pod eskortą z obozu koncentracyjnego Powolu, iac się na odczytane przez przewodniczącego zeznania Kunshaka, świadek zaznacza, że sa one stekiem kłamstw. Kunshaka nie zna i nigdy z nim nie mówił. Przeczy też, jakoby był w dn. 27 lutego w Reichstagu. W zakończeniu zeznał świadek stwierdza, że żadnych Bułgarów nie zna.

Po przesłuchaniu tego świadka przewodniczący odroczył rozprawę do jutra.

KRESY WSCHODNIE CZEKAJĄ NA KUPCA I RZEMIEŚNIKA Z WIELKOPOLSKI I POMORZA!

Aresztowania w toku śledztwa

Przed kilku dniami donieśliśmy w sprawie spółki akcyjnej „Dr. Roman May”, że prokuratura tutejsza bada cały sposób prowadzenia tego przedsiębiorstwa przez dawnego zarządcę, który jakoby gospodarka swa był wszedł w kolizję z przepisami prawnymi. W związku z tą sprawą został tej nocy aresztowany b. członek dawnego zarządu dr. Rozmiarek.

Jakkolwiek dr. Andrzej Rozmiarek na interesach firmy „Dr. Roman May” stracił znaczny osobisty majątek i jakkolwiek nie jesteśmy powołani do mieszania się do sprawy, będącej w toku, a tem mniej do ferowania wyroków, wyrażamy ponownie nadzieję, że instancje miarodajne zbadają wszystko wszechstronnie i ustalą prawdę, by opinia publiczna wiedziała, jak ludzi i rzeczy oceniać.

Oprócz dr. Rozmiarka zatrzymano do dyspozycji władz sądowych kilka osób z pośród pracowników firmy „Dr. Roman May”, m. in. Marjana Drygasa i prokurenta Jaworskiego.

W. J. LOCKE

SZOFER TRIONA

PRZEKŁAD
AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO
(Ciąg dalszy).

38)

— Moja praca potrzebuje świeżego powietrza tak samo, jak ja.

Pojechali na dachu autobusu Słońce świeciło, a oni cieczyli się jak dzieci. W Richmond zjedli lunch, a potem zwiedzili stare miasteczko. Na moście stali bardzo długo, zachwycając się zakretem rzeki i śliczną, świeżą zielenią, porastającą brzegi. Później poszli w głąb parku, i usiedli pod drzewem. Niedaleko w cieniu pasły się jelenie. Gawędzili odniechcenia, ale uszczęśliwiała ich głównie poczucie swobody i odosobnienia. Ona mówiła więcej, gdyż on rzekł:

— Taki jestem znużony mówieniem o sobie! Ostatnio byłem do tego zmuszony, tak, że stało się to u mnie literackim nawykiem. Zresztą już pani wszystko o mnie wie. Zato ja nie wiem o pani prawie nic. Nie znam Angielek wogóle. Pani jest dla mnie tajemnicą. Niech mi pani opowie o sobie.

Oliwja zaczęła:

— No więc urodziłam się w — nie powiem roku — z rodziców biednych, lecz uczciwych...

Ale ponieważ słuchał z wielkim przejęciem i zaznaczał, że pamięta jej dom do najmniejszych zakamarków, zaniechała żartobliwego tonu i opowiedziała prosto i szczerze dzieje swego bezbarwnego życia. Tylko pod koniec, powodowana kobiecą chytryością i świeżą nieufnością do mężczyzny, wynikła z przygody ostatniej nocy, zapytała podstępnie:

— Czy pan widział pokój mojej matki?

— Chyba nie. To pewnie ten, którego Olifant nie pozwala otwierać?

Zawstydzona się swego niegodnego podejrzenia i jednocześnie uradowana, że major dotrzymał swego przyrzeczenia tak dalece, że nie pozwolił zajrzeć do zakazanego pokoju nawet przyjacielowi.

— Major Olifant jest wyjątkowo szlachetnym typem angielskiego dżentelmana — rzekła gorąco.

W oczach Triona zamigotała trwożna zazdrość, ale odpowiedział takim samym tonem:

— Nie potrzebuje pani mi tego mówić. Olifant jest dzielny, skromny, nie-

słuchanie subtelny i tak dalece kulturalny, iż wydaje się, że nie wie nic i dopiero, gdy się zaczyna z nim rozmawiać, okazuje się, że wie wszystko. Kocham go.

— Ciesze się, że pan to mówi. — Dlaczego? Czy pani go tak uwielbia?

— Nie dlatego — odparła. — Ze względu na pana. Tak miło jest usłyszeć, gdy jeden człowiek oddaje sprawiedliwość drugiemu. — Wyciągnęła przed siebie ręce takim ruchem, jakby chciała porwać w objęcia cały park. — Kocham wielkie rzeczy.

Triona podziękował w duszy swojej gwiazdzie, że wiodła go zawsze droga prawdy.

Może czuli oboje, że choćby mieli żyć bardzo długie lata i przejść przez klęski życiowe, jakie gotuje ludziom przeznaczenie, to ta wiosenna idylla pozostałaby dla nich zawsze światłem w mroku. Miłość owiewała ich potężnym urokiem. Ja, jako kobietę, ciągnęły do niego jego ciężkie przeżycia i odwaga, jego do niej — jej piękność i wdzięk. On widział ją pierwszy raz na tle przyrody, swobodna i nieuchwytna jak leśna nimfa. Ona zapomniała o jego niepokojącej rosywiskości. Oddawali się czarowi chwili, pełnej delikatnych i

stodkich niedopowiedzeń. Może wspomnienie tego dnia miało pozostać cenniejsze dla niej niż dla niego. Meżczyźni nie balsamują wspomnień tak troskliwie, jak kobiety.

Może gdyby jej wyznał swoją miłość, padłaby mu w ramiona i wróciłaby do Londynu pijani nie naganem, lecz pospolitem szczęściem. Ale może wspomnienie straciłoby na tem. Jednak nie doszło do niczego wyraźnego. Triona mileżał, powodowany szacunkiem dla jej bezbronności i ufności. Ona wdzięczna mu była za wczuwanie się w nastroj chwili. Bo jak to łatwo skazić delikatną harmonię serc jednym niezrecznym słowem! Wspomnienie miało pozostać nieskażone i nierozdzielne z obrazem wiosennej zieleni.

Wrócił dosć późno na dachu autobusu. W drodze mówili niewiele tylko wymieniając spojrzenia i uśmiechy. Odprowadził ją z przystanku do bramy domu.

— Śpiewają mi w uszach słowa pani: „Kocham wielkie rzeczy!” — rzekł przy rozstaniu. — Dla mnie dzisiejszy dzień jest wielką rzeczą.

— I dla mnie też — odpowiedziała. — Naprawdę?

— Naprawdę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

NA FRONCIE WYBORCZYM

PRACA OBOZU NARODOWEGO W OSTROWIE

Dnia 9 bm. na sali strzelniczej w Ostrowie odbyło się zebranie przedwyborcze Stronnictwa Narodowego. Przewodniczył mu prezes p. dr Mamak, wygłaszając na wstępie przemówienie, owiane wiarą i nadzieją w zwycięstwo Obozu Narodowego przy nadchodzących wyborach.

P. poseł Lasota przedstawił działalność dotychczasowej rady miejskiej, w szczególności Klubu Narodowego. Wspomniał o ciężkim stanie zadłużenia miasta i wskazał dobitnie, kto temu jest winien, zaznaczając, że nie kto inny, jak Klub Narodowy przyczynił się do wybitnego zatamowania rosnących długów.

Drugi mówca, p. poseł dr. Harembki, omówił w grubszych zarysach nową ustawę samorządową, jak również regulamin wyborczy. Po ożywionej dyskusji solwował p. prezes dr. Mamak zebranie o godz. 22.30.

Najbliższy wiec przedwyborczy zwołany będzie na przyszłą niedzielę, 19 bm. godz. 17 na dolną salę Strzelniczy. Przemawiać będą posłowie z Warszawy. Specjalny wiec dla kobiet odbędzie się 21 bm. z udziałem p. posłanki Peplowskiej z Warszawy.

Dnia 12 bm. odbyło się zebranie komitetu wyborczego Obozu Narodowego, na którym ustalono listę kandydatów dla wszystkich 6 okręgów. Listy te reprezentują wszystkie warstwy i sfery społeczeństwa.

Biurowy Obozu Narodowego mieścić się będzie przy ul. Kościelnej nr. 14.

Przestroga. Dużemi afiszami ogłosiła „sanacja“ ostrowska wielki wiec przedwyborczy dla kobiet na dzień 16 bm., podpisując ogłoszenie mianem „zrzeszonych organizacji kobiecych“. Pragniemy zaznaczyć, że ostrowskie narodowe organizacje kobiece nie wchodzi w skład komitetu i nie mają z wiecem tym nic wspólnego.

OBÓZ NARODOWY W POBIEDZISKACH

W wypełnionej po brzegi sali odbyło się dnia 10 bm. zebranie przedwyborcze Obozu Narodowego w Pobiedziskach. Zebraniu przewodniczył prezes koła Stronnictwa Narodowego w Pobiedziskach dr. Bartłitz. P. poseł Kaweckie zobrazował na tle obecnych stosunków ustawę samorządową z szczególnym uwzględnieniem wyborów do rad miejskich. Zebrani słuchali przemówienia z napiętą uwagą, dając kilkakrotnie wyraz całkowitej swej solidarności z wywodami posła Kaweckiego.

Lista kandydatów do rady miejskiej, przedstawiona przez komitet wyborczy, została przyjęta bez sprzeciwu. Z zadowoleniem przyjęli zebrani do wiadomości oświadczenie przedstawiciela Narodowej Partii Robotniczej, p. Myszkowskiego, stwierdzające, że sprawy robotnicze doznawały na terenie rady miejskiej szczerego poparcia tylko ze strony Klubu Narodowo-Gospodarczego, wylonionego ze Stronnictwa Narodowego, i że N. P. R. tylko z tym klubem współpracować mogła. Przy obecnych wyborach zatem N. P. R. postanowiła oddać głosy swe na listę Obozu Narodowego w przeświadczeniu, że oddaje sprawę swoją w pewne i godne ręce.

Następnie p. dr. Piotrowski, prezes Stronnictwa Narodowego na powiat poznański, mówił o warunkach, jakie mieć winien każdy kandydat Obozu Narodowego, wysuwając jako naczelną zasadę niezależność kandydata, co jedynie może gwarantować uczciwe spełnianie obowiązków radnego.

Na wniosek przewodniczącego uchwalili zebrani jednogłośnie rezolucję, wyrażającą pełne zaufanie do kierowników Obozu Narodowego. Na zakończenie podziękowano obu mówcom za ich ciężką i pełną poświęcenia pracę; okrzykiem na cześć Obozu Na-

rodowego i odśpiewaniem „Boże coś Polskę“ zakończyło się zebranie w nastroju poważnym i podniosłym.

Dodać należy, że tak liczne zebrania polityczne — obecnych na sali było około 800 osób — Pobiedziska nie pamiętają; dowodzi to, że ideologia narodowa przeniknęła najszerzej warstwy społeczeństwa, pozostawiając na uboczu jedynie posadkiewiczów i innych oportunistów.

ZEBRANIE OBOZU NARODOWEGO W NOWYM MIEŚCIE NAD WARTĄ

Dnia 9 bm. odbyło się w Nowym Mieście n. Wartą zebranie Obozu Narodowego na którym wygłosił przemówienie o nowej ustawie samorządowej p. Jan Czarczyński, poczem omawiano obszernie sprawy wyborcze.

Dnia następnego, tj. 10 bm. odbyło się w salce p. Adolphowej zebranie obywatelskie w sprawie wyborów do rady miejskiej, na którym p. poseł Lasota z Ostrowa wygłosił nader treściwe i aktualne przemówienie, poświęcone wyjaśnieniu hasel, pod którymi Obóz Narodowy idzie do wyborów. Zebrani obywatele wszystkich sfer wysłuchali przemówienia p. posła z wielkim zainteresowaniem, poczem wywiązała się obszerna dyskusja na temat wyborów. W końcu postanowiono w ostatnim tygodniu przed wyborami, w środę 22 bm., odbyć jeszcze jedno wielkie zebranie Obozu Narodowego na sali p. Adolphowej, na którym przemawiać będzie również p. poseł Lasota.

Niezwykły pomysł

Ze Środy piszą nam:

Przy omawianiu programu święta niepodległości w starostwie średzkim zalecono, by wszystkie towarzystwa miejscowe wysłały delegacje na uroczyste nabożeństwa w zborze ewangelickim i synagodzie. Niezwykły ten projekt spotkał się ze sprzeciwem przedstawicieli Stronnictwa Narodowego i miejscowego społeczeństwa.

Sprawą zajął się miejscowy ks. prob. Meissner który otrzymał od kurji biskupiej w Poznaniu wyjaśnienie, że katolikom nie wolno uczestniczyć w nabożeństwach innowierców. Oczywiście do urzeczywistnienia projektu wobec tego nie doszło.

II recital Z. Lisickiego

Romantycy w ujęciu Lisickiego — bo im to poświęcił nasz wirtuoz drugi swój recital fortepianowy — przedstawiają się rozmaicie. Jednego im w każdym razie nie brak, a mianowicie — nagłych i wybuchowych zmian w wyrazie i nastroju, co w wielu wypadkach odpowiada doskonale duchowi utworów, — i dobrze wyklada myśl kompozytorów. Dotyczy to głównie Schumanna i Liszta.

Chopin w nienagannosci swej formy wymaga spokoju, równości i dobrze rozmieszczonych akcentów. Lisicki to bardzo dobrze rozumie i do utworów Chopina podszedł z innym nastawieniem, niż do poprzednich autorów. Było tu więcej refleksji i pogłębionej myśli, a równocześnie dużo dobrego i opanowanego pianizmu, czyli tego, co pomimo braku okazji do błyskotliwej popisowości czyni grę pianisty zajmującą w uderzeniu pasażu, technicznym sposobie wydobycia frazy, kolorycie i t. d.

Tego dobrego pianizmu było tu więcej, niż np. w bogato technicznymi łamańcami przetykanym Liszcie, lub nieco jeszcze sztywno i twardo granej (bo to na początek) sonacie fis-moll Schumanna.

Wielki i bardzo umiejętnie dobrany program odsłonił nam to drugie a interesujące oblicze Lisickiego — romantyka. (W klasycznej postawie widzieliśmy go na pierwszym recitalu). Tem więcej ciekaw i jęstejmy trzeciego — współczesnego. Czwarte oblicze artystycznego, przedstawiającego naszego pianistę takim, jakim jest naprawdę, nie zobaczymy prawdopodobnie wcale, jako najściślej prywatnej i intymnej jego własności.

ST. WIECHOWICZ.

Jak wyglądałby świat, gdyby groźna epidemia porwała wszystkich mężczyzn i przy życiu pozostałby jeden jedyny mężczyzna? Na to pytanie znajdziemy odpowiedź w przepysznym filmie FOXA p. t.

„ŚWIAT BEZ MĘCZYZN“

ATRAKCYJNA PREMIERA JUŻ JUTRO W CZWARTEK, 16 b. m. w KINIE „SŁOŃCE“ portj. 716

nego. Kobiety z Obozu Narodowego będą miały swój osobny wiec, jak już o tem wyżej wspomnieliśmy. (n)

PRZED WYBORAMI W TRZEMESZNIE

W czwartek, dnia 9 bm., odbyło się w Trzemesznie zebranie sprawozdawcze radnych z ustępującej rady miejskiej, zwołane przez Stron. Narodowe.

Zebranie zajął p. L. Dytkiewicz, udzielając głosu b. przewodniczącemu rady miejskiej p. L. Thomasowi, który w kilku słowach scharakteryzował działalność rady. Dalsze sprawozdanie złożył obszernie i szczegółowo p. St. Lawrenz.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrali głos pp. Brzostowski, Stepczyński, Gust, Dempski, Sommerfeld, Nadolny i inni, którzy stwierdzili, że ustępująca rada miejska pracowała tak, jak mogła, na korzyść miasta Trzemeszna, natomiast komisaryczny „sanacyjny“ magistrat wprowadzał gospodarce miasta na niewłaściwe drogi. Dalo to zle skutki zwłaszcza w elektrowni, gdzie głos decydujący miał jeden z miejscowych „sanatorów“, p. K. Brzostowski. Pod jego adresem padł szereg krytycznych uwag. Okazało się, że miasto ma 368.000 zł długu, z tego aż 100.000 zł przypada właśnie na elektrownię.

Pod koniec zebrania przemówił przedstawiciel Związku Młodych Narodowców, p. Damazy Czwojda. Próbowali mu przeskądzać obecni na sali „strzelcy“, ale otrzymali ostrą odprawę ze strony oburzonych publiczności.

Obóz Narodowy idzie do wyborów z mocną wiarą w zwycięstwo.

Miasto Trzemeszno wybiera 16 radnych i dzieli się na 3 okręgi; I wybiera 5 radnych, II — 6, III — 5.

Obecnie wyłożone są spisy wyborców. Każdy wyborca winien stwierdzić, czy nie został w nich pominięty.

Dla ułatwienia wyborcom orientacji, Stronnictwo Narodowe utworzyło biuro informacyjne, które znajduje się w składzie p. Grzony przy ulicy św. Jana 18, i jest otwarte codziennie od godz. 9 rano do 4 po południu.

RECENZJE KINOWE

Kino „Orzeł“ daje podwójny program. Dramat „Nagana“ rozgrywa się w głębi Afryki, wśród Murzynów, egzotycznej przyrody i dzikich zwierząt. Bohater, młody lekarz, poszukuje surowicy przeciwko pewnego rodzaju śpiączce, zwanej „nagana“. Pracuje wśród niebezpieczeństw, z pośród których najgroźniejsza jest nieufność dzikusów. Podejrzewają oni białych o czarnoksiężskie praktyki i chcą ich zabić. Dzięki bohaterstwu uczonego i jego asystenta Japończyka oraz przy pomocy zeuropeizowanego syna królewskiego, lekarzowi udaje się wreszcie wynaleźć zbawcze serum. Interesujący film ma dużo scen o silnym napięciu emocjonalnym, ciekawe zdjęcia z życia plemion murzyńskich, połowania na dzikie zwierzęta itd.

Jako drugi film idzie komedia p. tyt. „Fidle żołnierskie“ z cyklu wesołych przygód wojskowych popularnego komika Sliwa. (ver.)

Kino „Roxy“ wyświetla film pod tyt. „Quick“. Te wesoła historię bogatej, lecz kapryśnej piękności która zakochała się w popularnym clownie, oglądaliśmy niedawno w jednym z większych kin. Ekstrawagancki kaprys tak bardzo pochłaniającą piękną panią, że nie zwraca ona uwagi na holdy clowna, gdy go spotyka „po cywilnemu“. Doskonale przedstawione są w filmie produkcje clowna w kabarecie. Cała zresztą komedia obfituje w zabawne i interesujące momenty; ma przytem bogatą wystawę oraz dobrą obsadę aktorską z Lilljaną Harvey na czele. (ver.)

Kino „Renaissance“ wyświetla film p. t. „Tajemnica doktora Moreau“, należący do filmów niesamowitych w rodzaju „Frankensteina“, „Dr. Jekylla i Mr.

Hyde'a“, lub „Mumji“. Fabuły dostarczyła filmowi powieść Wellsa p. t. „Wyspa zatraconych dusz“. Czarny charakter uczony dr. Moreau, ma na tajemniczej wyspie swoje laboratorium, w którym dokonywa niezwykłych eksperymentów przekształcania zwierząt na ludzi. Oczywiście, ci sztucznie stworzeni ludzie posiadają dużo nieludzkich instynktów. Na wyspę tę dostaje się przypadkowo pewien młody Anglik, który zostaje wciągnięty w wir niesamowitych perypetyj, kończących się dla niego szczęśliwie, ale zato tragicznie dla dr. Moreau.

Film ten polecamy zwłaszcza zwolennikom silnych wrażeń. Jest on wyreżyserowany doskonale i ma obsadę aktorską doskonałą (Charles Laughton — dr. Moreau, Kathleen Burke — kobieta pantera i Bela Lugosi). (Sz)

Kino „Sfinks“ wyświetla film pod tyt. „Zona z drugiej ręki“. Bohaterką filmu jest piękna biuralistka imieniem Lil, która postanowiła zrobić za każdą cenę karierę. A więc kolejno romansuje z szefem, którego szczęście rodzinne depcze bez skrupułów, a potem z nowojorskim milionerem. Z powodu usiłowanego zabójstwa dawnego przyjaciela, musi uciekać do Europy, gdzie znów zostaje przyjaciółką pewnego arystokraty.

W roli Lil oglądamy piękną „platynową blondynkę“ Jean Harlow która w tej roli czuje się doskonale. Partnerami jej są znane gwiazdy: Chester Morris i Lewis Stone. (Sz)

KRONIKA MIEJSCOWA

— * Stow. Młodzieży Polskiej przy parafii św. Marcina podaje członkom do wiadomości, że we środę, 15 bm., o godzinie 7 wiecz. odbędzie się w ognisku zebranie w sprawie „Święta Młodzieży“.

KALENDARZYK

Środa, 15 listopada 1933.
Słońce: wschód 7,12; — zachód 16,01; — długość dnia 8 godz. 49 min.
Księżyc: wschód 4,14; — zachód 14,25; — przed nowiem.
Kal. rzk.: Leopold Wyznawca; jutro Stanisław Kostka, Edmund B. W.
Kal. słow.: Przebysław; jutro Stanisław Kostka.

Zebrania

- Dziś o 16 Koło Chyliczanek w mieszkaniu p. Szumskiej przy ul. Chelmońskiego 9;
- o 17 Pokaz racjonalnego stosowania gazu w sali 19 Domu Rzemieśln.
- o 18.30 Rada Miejska w sali ratusz.
- o 19 Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej (Fara) nadzwyczajne zebranie w ognisku ul. Gołębia 1;
- o 19 Tow. Opieki nad Zwierzętami na Województwo Pozn. w sali Ogrodu Zoologicznego;
- o 20 Koło Absolwentów Dokszt. Szkoły Handl. w czytelni M. S. H.;
- o 20 Koło Seniorów (Jeżyce) u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego nr. 18; o godz. 19 rozp. gier pokoi;
- o 20 Tow. Uczestn. Powst. Wlkp. im. Ign. Paderewskiego w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22;
- o 20 Męski Chór Seraficki w salce OO. Franciszkanów;
- o 20 Stow. Młodzieży Polskiej (Św. Łazarz) w salce Św. Antoniego;
- o 20 Koło Seniorów w ognisku al. Marcinkowskiego 26;
- o 20 Tow. Śpiewu (Św. Łazarz) nadzw. walne zebr. u p. Dusika, ul. Marsz. Focha 62;
- Jutro o 19.15 „Sokół“ Okr. Pozn. (sekcja pływacka) na boisku sokolem;
- o 20 Pozn. Okręg Księż. „Unitas“ w lokalu K. T. „Bazar“, ul. Nowa;
- o 20 „Yacht-Klub Poznański“ w Piwnicy Ratuszowej;

Pogrzeby

Dziś: Sp. Antoniny z Rutterów Budzińskiej o godz. 15 z kapł. szpit. SS. Szarytek pl. Bernardyński. — Sp. Franciszki Szmytkowskiej o godz. 15.45 z kapł. cment. Farnego, ul. Bukowska - Grunwaldzka.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Traviata“.
Teatr Polski: Dziś — o godz. 16 „Pan Geldhab“ — o godz. 20 „On i jego sobowtór“.
Teatr Nowy: Dziś — „Gotówka“.
Teatr „Nowości“: Dziś — Nieczynny.

Wszyscy narodowcy na front wyborczy!

Dziś, w środę, dnia 15 listopada r. b. o godz. 19.30 w lokalu p. Fidlerowej, Górna Wilda 47 odbędzie się

zebranie przedwyborcze Obozu Narodowego na Wildzie

Popyt na obrazy Malisza

Do Warszawy sprowadzono w tych dniach z Krakowa kilkanaście obrazów straconego Malisza, które znajdują się w kolekcjach nabywców i są kupowane po 500 do 1000 zł.

Nabywcy obrazów Malisza twierdzą, że chociaż Malisza nie ukończył żadnej szkoły sztuk pięknych — to jednak w obrazach jego ujawnia się duży talent.

O popycie na nie świadczy fakt, że z Warszawy wyjechało już do Krakowa dwóch antykwaryjuszów celem nabycia obrazów dla reflektantów warszawskich.

Zainteresowanie się obrazami Malisza jest objawem niezdrowej sensacji, którą wzbudziło stracenie zabójcy krakowskiego listonosza.

Arcydzieło polskiego reżysera „Ostatnia carowa“

JOHN, ETHEL i LIONEL BARRYMORE- WIE KREUJA GŁÓWNE ROLE

Z Hollywoodu przybył już do Polski film, zrealizowany przez naszego znakomitego rodaka Ryszarda Bolesławskiego, b. długoletniego reżysera teatru Stanislawskiego w Moskwie. Ryszard Bolesławski jest cenionym reżyserem o wyjątkowym talencie, to też nic dziwnego, że jemu właśnie powierzono realizację tego największego przeboju. — W filmie „OSTATNIA CAROWA“ główne role odgrywają troje BARRYMOREÓW: JOHN, ETHEL oraz LIONEL. Akcja toczy się w Moskwie, Petersburgu i Carskim Siole, bezpośrednio przed wojną światową i podczas wojny — Film zrealizowany z imponującym rozmachem, nie szczeniło nawet olbrzymich kosztów (łączna suma, jaką pochłonęła realizacja, wyniosła 1 200 000 dolarów).

Gigantyczny film: „OSTATNIA CAROWA“ ukaże się na ekranach kin „APOLLO“ i „METROPOLIS“ już w najbliższych dniach. 6540

Zgon weterana

Wilno. (Tel. wł.) W majątku „Poniatołowszczyzna“ w pow. mołodeczańskim zmarł jeden z nielicznych już weteranów powstania 1863 r., ppor. Władysław Kodz.

Zmarły urodził się w dobrach rodzinnych w ziemi mińskiej w r. 1835. Będąc uczniem gimnazjum, zaciągnął się do partji Truzowa i za męstwo został odznaczony pierścieniem z napisem „Polska żyje — 1863 rok“

W pogrzebie śp. Władysława Kodzia wzięła udział kompanja honorowa 86 p. p. Zwłoki złożono w grobach rodzinnych w majątku „Oborek“.

Straszna zbrodnia

Zamość. (Tel. wł.) We wsi Wieleńca, w pow. zamojskim, mieszkaniec tej wsi Michał Świergoń zamordował swego ojca, 70-letniego starca, oraz siostrę i 9-letnią siostrzenicę.

Zbrodniarza osadzono w areszcie.

BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś wieczorem „Traviata“ z gościnnym występem znakomitej śpiewaczki Jadwigi Dębickiej w roli Violetty oraz St. Royem. Dyryguje St. Barański. Ceny miejsc 0,75 do 4,50 zł.

Z Teatru Polskiego

„On i jego sobowtór“, najweselsza komedia ostatnich lat, zdobyła nieprawdopodobne powodzenie. Codziennie teatr jest wyprzedany a ciągle salwy śmiechu nie pozwalają artystom mówić.

Dziś i w sobotę o godz. 4 popoł. komedia Al. hr. Fredry „Pan Geldhab“

Ceny od 25 gr. do 1 zł. Garderoba bezpłatna.

Z Teatru Nowego

Dziś i w dni następne znakomita komedia współczesna „Gotówka“, która niebawem swój sukces zawdzięcza ogromnie ciekawej treści — i pełnemu humoru ujęciu.

We czwartek odegrany zostanie po raz ostatni sensacyjny reportaż „III piętro drzwi 17“.

**CIĘSZĄCY SIĘ
OLBRZYMIEM
POWODZENIEM**

**SZPIEG
W MASCE
Z HANKĄ ORDOŃOWĄ**

NADAL

W KINACH

APOLLO i METROPOLIS

KRONIKA GOSPODARCZA

Ministerjum przemysłu i handlu rozpoczęło rozmowy z sferami przemysłowymi w sprawie niższej ceny nafty, benzyny, cukru i węgla. (w)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 14. 11. 1933 r.

	Dewizy:		kup.
	trans.	sprzed.	
Belgia	124,25	124,56	123,94
Holandja	359,05	359,95	358,15
Londyn	28,80	28,75	28,47
N. Jork czek	5,52	5,5	5,49
N. Jork kabel	5,53	5,56	5,50
Paryż	34,86%	34,95	34,78
Praga	26,44	26,50	26,38

Młodzież Wszechpolska

Dziś o godzinie 20 w sali Stronnictwa Narodowego (św. Marcin 65)

odbędzie się

zebranie członków zwyczajnych

z referatem: **Sposób dojścia do władzy Hitlera i zasady organizacji hitlerowskiej**, który wygłosi: red. Jerzy Drobniak.

Obecność członków obowiązkowa.

Notowania dewiz z dnia 14 listopada 1933

(Obsługa radiotelegraficzna P A T-icznej)

Dewizy	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	5	—	100 zł	—	57,68	47,05	28,50	18,37	287,—	—	57,90	—
Poznań	5	—	100 zł	—	—	47,05	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	3	173 52	100 Gd gld	—	—	51,82	—	—	—	661,—	—	—
Berlin	4	212 34	100 R M	212,50	122,48	—	13,45	38,15	609,—	805,—	123,17	168,80
Belgia	3 1/2	123 94	100 belg	124,35	71,80	58,46	23,01	32,90	85,—	—	72,05	—
Bukareszt	6	172 —	100 l.	—	—	2,488	—	—	—	—	30,8,—	—
Budapeszt	4 1/2	155 90	100 pengo	—	—	—	24,50	—	—	—	—	124,29
Holandja	2 1/2	358 31	100 gld hol	359,05	207,00	169,18	795,—	66,20	1080,—	13,61	205,30	265,70
Kopenhaga	3	238 88	100 k d	—	73,80	60,9	23,39	23,45	—	435,—	74,10	100,75
Londyn	2	43 38	1 funt szterl.	28,60	15,2	13,45	—	5,26	82,05	103,40	16,53	22,75
Nowy York	2	8 91 41	1 dolar	5,52	3,17 18	2,587	522,—	—	15,79	—	31,4,—	434,—
Paryż	2 1/2	34 92	100 fr franc.	34,86	20,11	16,10	82,—	6,43	—	132,05	20,22	27,74
Praga	3 1/2	190 62	100 k cz.	26,44	15,24	12,87	103,—	4,55	—	—	15,32	22,—
Rzym	3 1/2	172 —	100 l.	46,88	—	22,09	60,90	8,65	134,65	—	27,19	—
Szwajcaria	2	172 —	100 fr szwajc.	172,45	99,50	81,12	16,57	—	494,—	—	—	—
Sztokholm	3	238 88	100 szw.	147,75	85,20	69,43	19,39	27,15	—	555,—	85,50	—
Wiedeń	5	125 43	100 szyling	—	—	48,05	23,62	18,35	—	475,—	57,60	—

JARZĘBIAK na koniaku wytr.
JARZĘBIAK pod praw. zatw. nazwą
JABINKA krystalizowana
JARZĘBINKA słodka (likier)
B. KASPROWICZ — GNIEZNO
 Własne Probiernie: w Gnieźnie, w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 10.
 dg 2 039/40

1. SPRZEDAŻE
Stroji, daje wygląd wytworny, podnosi urodę, potęguje sex-appeal
 ubranie codzienne sportowe, wityzowane balowe, plaszcz lub futro z najlepszych materiałów Bielskich lub Leonhardta, zakupionych w firmie Władysław Złotogórski Poznań Kramarska 19-20 piętrowo — Hurt i Detal. Ca 500 deseni do wyboru Fachowa dorada co modne stosowne i odpowiednie do wieku figury i cery Sortymenty podszewek — Taniol. Pr 45.153
Skład
 cukrów dobrze prosperujący z przyległymi ubikacjami nadający się na cukiernie przy ruchliwej ulicy. Oferty Kurjer Poznański zdr 87 213

Gospodarstwo
 80 morgów pszennej ziemi Łąka torf. inwentarz żywy martwy dom stajnie blisko Poznania — wplaty 10—15 000 Złozroszenia Jan Palacz Poznań Górna Włda przy Rynku Willeckim skład cygar zdr 87 147
7. PIENIĄDZ
Dysponuję
 1000 zł i wolnym pokojem z telefonem. Przyjme przedstawicielstwo poważnej fabryki ewent. przystąpię jako wspólnik. Oferty Kurjer Poznański zdr 87 362
5. KUPNA
Jadalnie
 kupię Oferty cena Kurjer Poznański zdr 87 346

16. OSOBISTE
Dr. Iwanow
 przeniósł praktykę Marsz Focha 32. zdr 87 037
22. ROZMAITE
Ślubne
 zaproszenia najtaniej Ekspres-druk Fredry 6 dz 705
Tanie
 smaczne obiady 4 dań 70 gr w abonamencie taniej Restauracja pod Dzwonem, Jezniuka 4. zdr 87 343
Haftuje
 szyje wykwintna bieliznę. wyprawy terminowo w domu poza dom. mierzka 40 gr Oferty Kurjer Pozn zdr 86 935

26. ROZRYWKA
„Rudowłosa“
 jedyne arcydzieło
 Jean Harlow w kinie „Sfinks“ zdr 86 802
27. SZUKA PRACY
 Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenę drobnych
Szukam
 posług na przedpołudnie od zaraz. Oferty Kurjer Pozn zdr 87 050
Posługaczka
 szuka posług. Oferty Kurjer Pozn zdr 87 109

Przedpłata na miesiąc listopad 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.
 W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań nr 200 149.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu drugiej 120 gr. przed wiadomościami potoczniemi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% na wyżej. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u straża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do godz. 11, większe dłuższe według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówekowych); słowo nagłówekowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.